Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok IV. Jarosław, dnia 17 marca 1935 Nr. 6

GAZETA JAROSŁAWSKA

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata:
Roczna z przesyłką pocztową wynosi . . . . . 5·— zł.
Półroczna z przesyłką poczt. wynosi . . . . . 2·50 „

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę.
Adres Redakcji i Administr. Jarosław, Skrytka poczt. 44
Konto czekowe P. K. O. we Lwowie № 500.619

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca, a listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Ogłoszenia:
Przyjmuje Polska Druk. Spółdzielcza ul. Lubelska.
Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie.
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . . . 1 zł.
W tekście . . . . . 80 gr.
Nadesłane . . . . . 40 gr.
Ogłoszenia zwykłe . . . . . 16 gr.
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20 proc. więcej.

Wodzowi Narodu.

Są chwile powszechnej radości, które uczucia zbiorowej duszy narodu nastrajają na najwyższy ton.

Na falach eteru popłynie w dniu Imienin Wodza Narodu rozśpiewana symfonja uczuć. To dzień 19 marca. Tradycyjne to już coroczne całej Polski wielkie Święto! Przez nikogo nie nakazane, jest swobodnym hołdem, jaki Naród składa swemu Wodzowi, porywem miljonów serc, które ukochały Go za wielką niezmordowaną pracę dla Ojczyzny i otoczyły czcią za niezłomność i czystość Jego wielkiego Ducha. Czcimy w Marszałku Józefie Piłsudskim symbol cnót narodowych największych, jakie historja notuje, bo jest On i zwycięskim wodzem i genjalnym Budowniczym, wytrawnym Mężem stanu i nieugiętym Strażnikiem Niepodległości z takim trudem Jego i krwią największą Jego żołnierzy okupionej i odzyskanej.

Śpiewają dziś „Hosanna" Wodzowi, że ich po krwawych szlakach wojennych wiódł nieustraszony, że im dał wiarę w zwycięstwo, moc wytrwania, że sztandary ich żołnierskie od stulecia kirem żałoby okryte, opromienił glorją chwały żołnierskiej, że ich na czoło Narodu wysunął, bo z ich „trudu i znoju Polska powstała, by żyć". Jednak nie możemy się ograniczyć li tylko do wyrażania tych głębokich uczuć, które nasze serca wypełniają w stosunku do Wodza. Nie możemy ograniczyć się do wyrażenia naszych najgorętszych życzeń, by nam długo żył i nas prowadził jak najdłuższe lata ku chwale i potędze Rzeczypospolitej. Ten dzień powinien być również tą chwilą skupienia, namysłu, tem niewyczerpanym źródłem polskiej myśli państwowo-twórczej, źródłem, z którego czerpiemy i czerpać będziemy natchnienie i hart w żmudnej pracy nad ugruntowaniem mocarstwowego stanowiska Polski.

Bo tylko Państwo może kroczyć w pierwszym szeregu a nie prywata.

Bo tylko wtedy, gdy potężne i bogate będzie Państwo, także Jego obywatelom zaświta złota jutrzenka coraz lepszej, jaśniejszej doli.

Z Jego pism i czynów czerpiemy wskazania jak mamy postępować w życiu codziennem, wczuwając się w ducha Jego słów — uczymy się rzetelnej służby dla Polski.

Wiemy dziś wszyscy, jaka jest myśl i cel dążeń Marszałka Piłsudskiego. Mocna Polska, silny rząd, swobodny twórczy obywatel, wychowany w pracy i trosce o dobro

Rzeczypospolitej — oto fundamenty, na których wspierać się ma przyszłość Narodu i Państwa.

Podziwiamy w Marszałku tę ogromną siłę wewnętrzną, która pozwala Mu być Wodzem i Przewodnikiem Nowej Polski, nawet wbrew oporowi otoczenia, które nie dorastało do wielkich wymagań chwili.

Niejedno z państw europejskich zazdrości Polsce jej Armji, mądrej polityki zagranicznej i gospodarczej, trafnego rozwiązywania trudności wewnętrznych.

A nadewszystko zazdroszczą nam wielkiego Męża, którego Czci cały Naród, bo dzięki niemu odnieśliśmy największe w dziejach polskich zwycięstwo, które opromieniło Polskę wiekopomną sławą. Czcimy Go za to, że przez całe życie był przykładem i wzorem bohaterstwa, ofiarności, sprawiedliwości i rzetelności, a przedewszystkiem silnej woli i wierności dla wielkiej Idei.

Nic więc dziwnego, że to przebogate życie Wodza studjujemy, że wnikamy w Jego tajniki, bo w tej skarbnicy szukamy przykładów i wskazań dla siebie w codziennej pracy nad utrwaleniem najwspanialszego pomnika Jego wielkości, jakim jest niepodległa Polska.

To też w dzisiejszym koncercie serc polskich nie braknie ani jednego tonu. Wszyscy radośnie i ochotnie łączą swoje głosy w potężny hymn dziękczynny dla Twórcy Polski Niepodległej, za to, że realizował marzenia pokoleń polskich, że wiódł Naród z potwornej niewoli ciała i ducha, że duszą Narodu targnął, aż do głębi jej jestestwa i przekuł w czyn.

Wezbrane dumą i radością serca śpiewają dziś hymn wdzięczności. Chwała Józefowi Piłsudskiemu, który nam dał Wolną, Zjednoczoną, Wielką Niepodległą Polskę.

Józef Król.

Na progu nowych poczynań.

Odczuwając usilnie potrzebę podjęcia poważnej i gruntownej pracy w terenie, zwołało prezydjum miejscowej Rady Grodzkiej B. B. W. R. na dzień 12 marca posiedzenie dla omówienia i wszechstronnego przedyskutowania wytworzonej ostatnio w mieście sytuacji. Krecia robota grupki, mącącej miejscowe stosunki nie mogła być bowiem dalej cierpianą i należało się z nią ostatecznie rozprawić, zlikwidować stan zapalny, podniecany przez zawiedzionych.

Na zaproszenie urzędującego zastępcy przewodniczącego, p. Antoniego Dymnickiego, jawili się na zebraniu między innymi następujący członkowie Rady grodzkiej: Dr. Dyszyński Jan, Dzióbkiewicz Antoni, Grossowa

Janina, Harlender Jan, Kurek Zygmunt, Kowaliszyn Eugenjusz, Lewicka Marja, Leichtfried Leopold, Letniowski Paweł, Dr. Siara Stanisław, inż. Sierankiewicz Stanisław, Tumidajski Wiktor, Wondaś Andrzej, Zieliński Tadeusz.

Po przedstawieniu sytuacji miejscowej i dłuższej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, zapadła jednogłośnie uchwała zaproszenia na przewodniczącego Rady p. dyr. Andrzeja Wondasia, zaszczytnie znanego i zasłużonego działacza niepodległościowego w naszem mieście. Nowowybrany przewodniczący scharakteryzował obecną sytuację, potrzebę pracy i jej kierunek, stosunek nasz zarówno do naszych rzekomych przyjaciół jak i nieprzyjaciół, wyrażając w następujących słowach nadzieję owocnej pracy dla dobra i przyszłości narodu.

„Zadania i cele B. B. W. R. znane są powszechnie i rozwijać ich nie mam zamiaru — przedstawię więc tylko drogi i środki, jakiemi Rada Grodzka na tutejszym terenie dążyć będzie do realizacji zadań i celów B. B. W. R.

Każdy, kto chce być czynnym członkiem społeczeństwa, kto chce dla dobra państwa i lepszej przyszłości pracować, znajdzie przyjęcie w naszych szeregach, gdyż pracowitość, uczciwość i poczucie godności obywatelskiej stanowią wystarczającą porękę dla uzyskania miejsca wśród pracowników B. B. W. R..

Pragniemy w naszych szeregach skupić ludzi, którzyby nie dla zaszczytów, honorów czy stanowisk garnęli się do naszych szeregów, lecz tylko takich pragniemy mieć członków, którymby przyświecała myśl bezinteresownej pracy dla dobra, wielkości i potęgi naszego państwa.

Pracę tą pragniemy rozwijać i prowadzić przez Wydział Rady Grodzkiej i odnośne komisji: prasową, odczytową, skarbową, samorządową, polityczną, pomocy prawnej, pośrednictwa pracy itd.

Przez te komisje pragniemy zbliżyć najszersze warstwy społeczne do państwa, pragniemy zbliżyć obywatela do organów państwowych i usunąć tę nieufność, jaka jeszcze między obywatelem a organami władzy państwowej istnieje, pragniemy utworzyć dobrze zmontowane zaplecze, na którem opierając się, będzie mógł każdorazowy rząd państwa rozwijać swobodnie swe plany gospodarcze i budować potęgę państwa.

Zmontowanie tego zaplecza to główne zadanie Rady Grodzkiej na terenie miasta. Drugiem zadaniem będzie przygotowanie kadr do pracy w powiecie, aby i tam przyczynić się do wytworzenia w umysłach obywateli wiejskich przychylniejszego dla władz państwowych nastroju i aby w przyszłości ułatwić powiatowym władzom B. B. W. R. spełnienie i w powiecie ich zadań.

Chcemy prowadzić cichą i spokojną pracę, walki z nikim nie prowadzimy i walki nie chcemy, lecz wszelkim zakusom siania zawiści, szerzenia anarchji i podkopywania powagi i znaczenia władzy przeciwstawimy się z całą bezwzględnością.

Dążymy do pozytywnej pracy a każde warcholstwo czy u nas, czy u naszych politycznych wrogów na obszarze państwa piętnować i zwalczać będziemy, jako tę kardynalną wadę społeczną, która już doprowadziła do upadku i do rozbiorów państwa polskiego a która musi być złamaną, o ile chcemy z Polski utworzyć mocarstwową potęgę.

Do tej więc twórczej pracy członków Rady Grodzkiej i członków odnośnych komisyj zapraszam".

Poczem dokonano dalszych wyborów, powołując na 3 zastępcę przewodniczącego p. Zygmuntu Kurka, na sekretarza p. Jana Harlendera, na zastępcę sekretarza p. Józefa Króla, na skarbnika p. Tadeusza Zielińskiego, na przewodniczącego komisji odczytowej p. Eugenjusza Kowaliszyna.

Następnie przedyskutowano program pracy komisji politycznej, którą postanowiono powołać do życia w jak najkrótszym czasie. Wkońcu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności komisji redakcyjnej, aprobując w całej pełni wszelkie poczynania dotychczasowe i program komisji.

Przy rozpatrywaniu tego sprawozdania Rada Grodzka postanowiła dla uniknięcia wszelkich wątpliwości pomieścić w piśmie notatkę wskazującą, że pismo redaguje i wydaje komitet wyłoniony z Rady Grodzkiej.

Przed lokalną organizacją naszą rozwijają się nowe pola pracy, czeka ją nowy trud, który ona spełni ku zupełnemu zadowoleniu władz organizacyjnych.

Na marginesie Z. O. R.

W dniu 10 marca br. w Kasynie Garnizonowem odbyło się w obecności p. pułk. Paszkiewicza, jako Dowódcy Garnizonu i kpt. Kopcia, jako kmdta P. W. Walne Zgromadzenie Koła Związku Oficerów Rezerwy.

Na zebranie to przybyło przeszło 50% członków, którzy po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu, kasowego, oraz preliminarza budżetu na rok 1935 jednomyślnie uchwalili absolutorjum Zarządowi.

Wybory przeprowadzone przez aklamację pozostawiły w komplecie dotychczasowy Zarząd pod przewodnictwem kpt. rez. Zielińskiego Tadeusza, uzupełniając go osobą p. por. rez. Mgr. Czajkowskiego Wacława, referendarza Starostwa.

Walne Zgromadzenie kierowane sprężyście przez p. por. rez. prof. Bryzka Antoniego miało przebieg bardzo poważny, a poruszane w przebiegu dyskusji problemy o za-

Andrzej Wondaś.

Jarosław w okresie dobrobytu i gromadzenia funduszów 1901 — 1911.

Ta polityka finansowa burmistrza zmierzająca do prowadzenia gotówkowej gospodarki i do gromadzenia kapitałów, dobra w pierwszem dziesięcioleciu rządów Dietziusa, była już nieodpowiednią w drugiem dziesięcioleciu jego rządów i wymagała zasadniczej zmiany.

Dietzius jednak, zapatrzony w pierwsze dziesięciolecia swych rządów, jako w ideał rządów burmistrzowskich, nie mógł nagiąć swych zapatrywań do myśli, że inną politykę finansowo-gospodarczą trzeba prowadzić w mieście, liczącem blisko 25.000 mieszkańców i mającem zapewniony dalszy wzrost dochodów, od polityki, jaką prowadziło się w mieście zadłużonem, o deficytowym budżecie i przy 17.000 mieszkańców. Tam uzdrowienie stosunków finansowych miasta musiało być głównym celem burmistrza, tu rozbudowa miasta i powoływanie do życia przedsiębiorstw i instytucyj, które, stanowiąc majątek miasta, zapewnią pracę i utrzymanie jak największej ilości mieszkańców miasta.

Te zapatrywania Dietziusa na politykę finansowo-gospodarczą utrwaliły się jeszcze silniej po usunięciu się Dra Jahla z zarządu miasta. Dr. Jahl, już jako poseł na Sejm krajowy nie mógł całkowicie poświęcić się sprawom gospodarki miejskiej, wybrany więc członkiem Wydziału krajowego zrezygnował ze stanowiska zastępcy burmistrza, lecz i nadal nie przestał być wobec samorządowych władz krajowych rzecznikiem spraw miasta. Dr. Jahl jako wiceburmistrz był prawą ręką Dra Dietziusa, głównym jego doradcą i współtwórcą śmiałych poczynań gospodarczych. Po rezygnacji Dra Jahla w r. 1904 brakło w zarządzie miasta owej sprężyny i podniety do śmiałych gospodarczych kroków, gdyż przedstawiciele II-go żydowskiego Koła w Radzie — Henryk i Juljusz Strisowerowie — na których w dalszych swych rządach oparł się Dr. Dietzius, byli podobnie jak burmistrz zwolennikami gromadzenia gotówki i lokowania jej w funduszach miejskich i w państwowych czy krajowych papierach wartościowych.

Większość ówczesnych miast galicyjskich posiadała swoje rządzące kliki, których kierownikami byli przeważnie żydzi, władcy miejscowych kahałów. Miał Buczacz swojego Sterna, Stanisławów - Raucha, Sambor — Steuermanna, Drohobycz - Feuersteina, Stryj — Halpernów, miał i Jarosław swoich Strisowerów.

Wpływ Strisowerów zaciążył nad całą dalszą polityką finansową miejską i doprowadził do zgromadzenia znacznych kapitałów, lecz w następstwie i do zaprzepaszczenia w czasie wojny olbrzymich na owe czasy funduszów miasta.

Na rozwój gospodarki inwestycyjnej miejskiej bezpośredni wpływ wywierać mogli inżynierowie miejscy, jako kierownicy biura budownictwa miejskiego. Zbyt częste jednak zmiany kierowników tego działu gospodarki miejskiej wpływały ujemnie na całokształt prac inwestycyjnych miejskich. Po śmierci inż. Rutkowskiego w ciągu lat 8 kierownikami urzędu budownictwa miejskiego byli kolejno Niedzielski, Diesel, Stobiecki i Zborzil, lecz żaden z nich nie zdołał utrzymać się dłużej na stanowisku kierownika urzędu budownictwa miejskiego, żaden z nich nie potrafił rozwinąć i wykonać własnych planów, lecz każdy wykańczał tylko rozpoczęte przez poprzednika prace, a nie mając widoków prowadzenia urzędu budownictwa miejskiego według własnej myśli, rezygnował i przenosił się na więcej samodzielności dające mu stanowisko. Wprawdzie wybitniejsi z nich nawet w krótkim okresie swego urzędowania pozostawili dowody swojej działalności (Rutkowski — plan regulacji miasta i rozszerzenia rzeźni, Stobiecki — dobudowa skrzydła ratusza), lecz żaden z nich wobec autokratyzmu Dietziusa nie mógł utrzymać się dłużej na stanowisku inżyniera miejskiego, żaden nie zdołał narzucić burmistrzowi planu przyszłych inwestycyj miejskich, rozłożonych

sadniczem znaczeniu ideowem i ustosunkowaniu się Z. O. R. do Władz państwowych tak wojskowych jak i cywilnych, zostały przyjęte przez wszystkich zebranych oklaskami.

Po tej dyskusji zabrał głos p. pułk. Paszkiewicz. Przemówienie swe zaczął od stwierdzenia, że Władze wojskowe w zupełności i bez żadnych zastrzeżeń akceptują linję działalności Zarządu Z. O. R.

Związek stanął na stanowisku, że nie wolno nikomu pod żadnym pozorem podkopywać autorytetu Władz. — W Jarosławiu, specjalnie w roku ubiegłym, zapanowała zatruta atmosfera. Poruszało się w niej kilku osobników, rozsiewających pogłoski najniedorzeczniejsze, podrywających i podkopywających autorytet Władz — a co w tem najbardziej uderzające, że przybierali się w płaszcze Katonów, uważając się za jedynych i pełno uprawnionych obrońców ładu i porządku państwowego. Odsądzali wszystkich od czci, insynuowali nędzne i niskie pobudki każdemu, którego uważali za intruza rzekomego na terenie swej „działalności".

Takie osoby opanowały także pewne organizacje kombatanckie. Użyły ich jako odskoczni dla celów osobistych. — Władze wojskowe i cywilne sprzeciwstawią się z całą energją takim poczynaniom.

„Imieniem p. Generała i jako Dca Garnizonu przekreślam w zupełności taką warcholską robotę, nie dopuszczę do podrywania powagi Władz pod pozorem pracy prorządowej"!

Z. O. Rez. który pierwszy przeciwstawił się i na lep nie poszedł, zyskał uznanie Władz wojskowych i cywilnych.

Dla dalszej pracy i skupienia wszystkich oficerów rezerwy w ramach związku, dla podniesienia wyszkolenia fachowego, wzmocnienia „morale" każdego oficera - wzbudzenia należytego zrozumienia roli oficera rezerwy w społeczeństwie w pracy pokojowej i na stopie wojennej — przyrzekł mowca jak najenergiczniejsze poparcie.

Sąsiedzi nasi organizują się bojowo. Pomimo wszystkich pokojowych grzeczności niewolno nam zapominać o rozwinięciu narodowej siły militarnej.

Wojnę poprowadzi oficer rezerwy. Od jego przygotowania fachowego, wysokiego poziomu moralnego, ofiarności i zapału zależeć będzie los Narodu.

To też stanowczo, raz na zawsze skończyć trzeba i musi się z warcholstwem — które Polskę już raz do utraty niepodległości doprowadziło.

Organizacje o charakterze wojskowym mają inne cele, niż być odskoczniami do celów osobistych dla niespokojnych, niezdyscyplinowanych i niesfornych osobników.

Za to męskie, naprawdę doskonale stosunki jarosławskie charakteryzujące przemówienie zebrani powstawszy gorącymi oklaskami podziękowali p. pułkownikowi Paszkiewiczowi.

Należy się spodziewać, że nareszcie skończą się konwentykle, wysuwania kandydatur, szarpania czci, podkopywanie autorytetu Władz! — Może i ci, którzy dali się poprostu „nabrać", przetrą nareszcie oczy i staną do zgodnej pracy, dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — w myśl apelu, jakim nowowybrany przewodniczący Z. O. R. zebranie związku zakończył.

Jubileuszowy Zlot Narodowy Harcerstwa Polskiego w Spale.

Z okazji 25 lecia istnienia Harcerstwa Polskiego odbędzie się w czasie od 11 — 24 lipca b. r. zlot Harcerstwa Polskiego w Spale, w rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W czasie tego zlotu nietylko władze harcerskie, ale też i cały naród polski będzie miał możność zobaczenia 25 letniego dorobku naszego harcerstwa, które obecnie wraz z harcerstwem Polonji zagranicznej liczy około 180 tys. młodzieży męskiej i żeńskiej.

Rezydencja Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w lipcu b. r. wchłonie w siebie na czas dwu tygodni około 25 tysięcy młodzieży harcerskiej polskiej i wszystkich być może ras i narodowości. Będą tam z pewnością Anglicy, Niemcy, Francuzi, Amerykanie i t. d.

Zjedzie ta młodzież do Spały nie na słodkie wywczasy, lecz na popisy, na harce. Zjedzie w celu wykazania poziomu wyrobienia ideowego i sprawności technicznej w zawodach i popisach, w celu wystawienia świadectwa organizacji światowej, jaką jest harcerstwo. 25 tysięczny obóz, urządzony według nowoczesnych wymagań, zakipi życiem kwiatu młodzieży polskiej i innych narodowości.

Zawody techniczne i popisy harcerskie, Ogniska urządzane przez każdą drużynę zlotową, tańce i śpiewy przy ognisku, biegi harcerskie i wycieczki w okolice Spały, Częstochowy i Warszawy — oto program zlotu. Będą tam rzeczy godne widzenia dla każdego, a przedewszystkiem dla młodzieży harcerskiej.

Na terenie powiatu jarosławskiego mamy około 500 harcerzy i zuchów w 8 drużynach i 9 gromadach. Dzięki obozom o charakterze instruktorskim urządzanych staraniem Komendy Hufca męsk. przy wybitnej pomocy finansowej Koła Przyjaciół H. w Węgierce, podniosły się znacznie wyrobienie ideowe i poziom sprawności technicznej w drużynach. Nie można zaprzeczyć, że stało się to dzięki cichej pracy Komendy Hufca prowadzonej przez prof. km. Tad. Mula i dzięki opiece materjalnej i moralnej Koła Przyjaciół Harcerza, któremu przewodniczy p. pułk. dypl. Gustaw Paszkiewicz. Może nawet

---

na lat kilka czy kilkanaście. Te ciągłe zmiany kierowników urzędu budownictwa miejskiego wpływały ujemnie na rozbudowę miasta; roboty inwestycyjne miejskie ciągnęły się latami (rozbudowa rzeźni), plany robót błąkały się po biurach Magistratu a obywatele miasta nie przestrzegali zasad, wprowadzonych uchwałami Rady (z 11/III. 1903 i 19/VII 1904) w sprawie budowania w danych rejonach miasta tylko takich domów, na jakie zezwalały plany regulacji miasta. Jak dalece uchwały Rady były lekceważone czy omijane, świadczy fakt, że jeszcze w r. 1909 wybudowano przy ul. Świętojańskiej, a zatem w Śródmieściu[4]), budynek parterowy, drewniany, kryty gontem a urząd budownictwa miejskiego do wzniesienia takiego domu dopuścił, czy też budowę takiego domu przeoczył.

Na zastój w inwestycjach miejskich wpływało również zajęcie się burmistrza i Zarządu miasta sprawami administracyjnemi jak wyborami do Rady miejskiej, normowaniem płac urzędników i służby miejskiej, inwentaryzacją archiwaljów miejskich i t. d. Zajęcie się temi sprawami powodowało usuwanie z porządku dziennego spraw uznanych za niepilne i odraczanie ich załatwienia czy wykonania na czas późniejszy. Ta kunktatorska polityka burmistrza i Zarządu miasta doprowadziła do tego, że gmina w kilku wypadkach straciła sposobność objęcia i przeprowadzenia takich przedsiębiorstw, których wykonanie mogło zapewnić miastu pewne i stałe dochody. Skutkiem pewnego niezdecydowania i kunktatorstwa Zarządu miasta straciła gmina możność rozszerzenia koszar obrony krajowej, budowa koszar kawalerji dostała się w ręce prywatnego przedsiębiorcy i zmarnowaną została sposobność odzyskania na rzecz gminy koszar i kościoła św. Anny.

Sprawa rozszerzenia koszar obrony krajowej weszła pod obrady w r. 1905, kiedy wojskowość zawiadomiła Zarząd miasta, że budynek miejski koszar obrony krajowej jest za szczupły na pomieszczenie ówczesnego stanu liczebnego żołnierzy i że dalsza rozbudowa tych koszar jest konieczna. Zarząd miasta rozpoczął w tej sprawie układy z wojskowością i podjął starania w Wydziale Krajowym o uzyskanie bezprocentowej pożyczki na rozszerzanie koszar. Wprawdzie uzyskał Zarząd miasta przyznanie pożyczki, lecz układy z wojskowością o wysokość czynszu i o czas dzierżawy rozbiły się i wojskowość w r. 1909 zawiadomiła Zarząd miasta, że nie reflektuje już na rozszerzenie koszar obrony krajowej. W następstwie takiego stanowiska wojskowości miasto zrzekło się pożyczki i rozbudowa koszar obrony krajowej nie doszła do skutku.

Układy o budowę koszar kawalerji prowadził Zarząd miasta z wojskowością już od r. 1904. W toku układów uzyskał Zarząd miasta zezwolenie Ministerstwa wojny na budowę koszar i domu maroderów, lecz gdy układy o czynsz przeciągały się i budowa ulegała odwłoce, udzieliło Ministerstwo zezwolenia przedsiębiorcy wiedeńskiemu Fleischlowi a ten koszary w ciągu roku 1907 wybudował. W sprawie odkupienia tych koszar prowadził Zarząd miasta z Fleischlem układy, lecz te nie doprowadziły do korzystnego dla miasta wyniku i koszary pozostały nadal własnością prywatnego przedsiębiorcy. Już to, że Zarząd miasta dał się ubiec prywatnemu przedsiębiorcy w wybudowaniu koszar, świadczy, że albo nie dopilnowano sprawy albo postawiono wojskowości zbyt wygórowane warunki, w każdym wypadku wypuszczono z ręki dobre, rentowne przedsiębiorstwo, którego w późniejszych układach nie dało się już odzyskać.

Sprawa rewindykacji koszar i kościoła św. Anny wysuniętą została przez Zarządy szkół, które pragnęły, aby nabożeństwo i egzorty dla młodzieży szkół ludowych i średnich odbywały się w kościele a nie po po salach szkolnych. C. d. n.

[4]) W Śródmieściu, jako w I-szym rejonie budowlanym, wolno było wznosić tylko piętrowe, murowane domy, kryte blachą lub dachówką.

szersze społeczeństwo jarosławskie nie wie, to Koło P. H. liczące obecnie 34 członków, przeważnie ze sfer nauczycielskich, pracuje już od trzech lat, że dzięki niemu odbyło się szereg obozów i duża ilość harcerzy wzięła udział w obozach i kursach urządzanych przez Komendę Chorągwi.

Ziemia jarosławska musi być reprezentowana na Zlocie Narodowym przez jedną drużynę zlotową z młodzieży wysoko moralnie postawionej. — Taki postulat postawił na ostatniem zebraniu zarządu K. P. H. p. pułk. G. Paszkiewicz. — 40 chłopców z różnych drużyn Hufca, zorganizowanych w jedną drużynę zlotową, wyjedzie na Zlot Narodowy do Spały. Młodzież ta, a przez nią i ziemia jarosławska odniesie z tego zlotu wielką korzyść. Olbrzymi wysiłek moralny i fizyczny dokonany przez młodzież tak w czasie 4 miesięcznych przygotowań do zlotu, jakoteż podczas popisów i zawodów w czasie zlotu, zapłodni umysły tej grupy harcerzy i uzdolni je do podjęcia intensywniejszej w duchu prawdziwie harcerskim pracy na naszym terenie. — Każdy nasz harcerz marzy o zlocie Narodowym w Spale. Ale w niejednym wypadku wysoko moralnie postawiony harcerz nie weźmie udziału w zlocie z powodu braku kwoty 35 zł., którę trzeba wpłacić za dwutygodniowe utrzymanie w obozie i bilet kolejowy. Wyczuwając to dobrze, przewodniczący Koła Przyjaciół p. pułk. Paszkiewicz przyrzekł bezwzględną pomoc materjalną przez udzielenie subwencji dla drużyny zlotowej. Przyrzekł również pomoc instruktorską w przedmiotach czysto wojskowych na przygotowanym kursie technicznym i popisów harcerskich, organizowanym przez Komendę Hufca.

Harcerstwo dziś może już nie jest bardzo modną organizacją, ale zato nigdy nie przestanie być organizacją użyteczną i drogą. Idee takie, jak służba Bogu i Polsce, postępowanie rycerskie, miłość przyrody i bliźniego, karność i posłuszeństwo wobec rodziców i przełożonych, to nie są idee sezonowe. Doniosłość ideologji harcerskiej dla Państwa i dla Narodu została podkreślona przez Rząd Rzeczypospolitej, który uznając Związek Harcerstwa Polskiego za stowarzyszenie o wyższej użyteczności i otoczył go troskliwą opieką. Najdobitniej wyraził swoje przywiązanie do ideologji harcerskiej Pan Prezydent Rzeczypospolitej, oddając swoją rezydencję do dyspozycji Związku Harcerstwa P. na czas zlotu.

Społeczeństwo jarosławskie dało niejednokrotnie dowód, że nietylko umie się cieszyć młodzieżą harcerską, ale też jej dopomóc w jej poczynaniach. Wyrażamy tedy nadzieję, że to społeczeństwo, rozumiejąc doniosłość idei harcerskiej kultywowanej wśród młodzieży, dopomoże Kołu Przyjaciół H. i Komendzie Hufca M. w zorganizowaniu i wysłaniu jednej drużyny na zlot. Pomoc można okazać:

1) Przez datki pieniężne lub w naturze na rzecz zlotu.

2) Przez wstąpienie na członka Koła Przyjaciół Harc. M.

3) Przez moralne poparcie tej akcji drogą wzniecania w młodzieży zapału do prac przygotowawczych zlotu.

ZNAKOMITE
KONSERWY MIĘSNE
poleca
Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska
W JAROSŁAWIU
Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ
Codziennie świeże mięso
i wędliny.
Ceny najniższe.

Nasza społeczna opieka nad dzieckiem.

Czasy przedwojenne nie znały zagadnienia opieki społecznej nad dzieckiem w tem znaczeniu i w takim zakresie, na jakim je dziś widzimy i postawić chcemy. Ten szlachetny nasz impuls do postawienia i tego problemu społecznego na odpowiednim poziomie ma swe źródło w skutkach wielkiej wojny światowej i nieco innym dziś punkcie widzenia na dziecko i jego wartości społeczne. Wojna światowa dała aż nadto bogaty plon do inicjatywy i wysiłku społecznego w tym kierunku. Sieroty po poległych, dzieci opuszczone, porzucone i upośledzone były tym remanentem powojennym, który dopominał się o należne mu rozwiązanie. Stąd dziś w szeregu innych zawiłych i skomplikowanych przeobrażeń społecznych wysuwa się zawsze i wszędzie kwestja opieki nad dzieckiem na plan pierwszy. Różne społeczeństwa rozwiązują ją różnie, szukając dróg i możliwości najlepszego ujęcia tego nowego problemu socjalnego.

Jarosław nie pozostaje też i pod tym względem na miejscu ostatniem. Może jako jeden z pierwszych powiatów i miast docenił w porę znaczenie takich ośrodków wychowawczych, podejmując się ich należytego ujęcia i rozwiązania. Mamy przecież trzy Domy Sierót, trzy Ochronki, Powiatowy Ośrodek Zdrowia, Powiatowy Komitet Kolonij wakacyjnych, Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą, Rodzinę Wojskową, Związek Obywatelski Pracy Kobiet, Obywatelski Komitet Dożywiania Najbiedniejszej Dziatwy szk. powsz. i szereg innych organizacyj, które prawie cały swój wysiłek skierowują ku dziecku i opiece nad niem.

By dać choć skromny obraz tego, co robi się u nas w tym kierunku, dotknę choćby pokrótce działalności tych pożytecznych i nader ważnych naszych placówek.

Na pierwszem miejscu wymienię wzorowy nasz Powiatowy Ośrodek Zdrowia. Czynię to nie dlatego, by placówka ta była wśród innych najstarsza wiekiem, ale dlatego, że właśnie ona jest tym pierwszym etapem, który roztacza swą opiekę (prócz całego szeregu innych kierunków pracy) nad dzieckiem-niemowlęciem i jego matką-rodzicielką.

Mieści się on dziś przy ulicy Grunwaldzkiej № 6 (w podwórzu). Został urządzony i uruchomiony sumptem Wydziału Samorządowego w roku 1929, spełniając od tego czasu misję publicznej poradni i lecznicy. Może wielu z mieszkańców Jarosławia i poza nim nie wie jeszcze o tym ośrodku i jego zasięgu świadczeniowym w dziale wszelkich porad lekarskich i odręcznych zabiegów medycznych w stosunku do dziecka niemowlęcia, szkolnego i dorosłych.

Ściśle prowadzona statystyka wykazuje, iż za czas od 19..9 r. do 1934 było pod opieką poradni 1195 dzieci w wieku od 1—7 roku życia. Udzielono w tym czasie 5554 porad. Prócz tego dokonano 3807 odwiedzin w domu, roztaczając z pomocą fachowych pielęgniarek i tam swą opieką nad dzieckiem — niemowlęciem i starszem. Zaznaczyć tu jednak wypada, że dziatwa szkolna objęta jest osobną opieką, tzw. poradni szkolnej, stanowiącej specjalny dział pracy lekarskiej Powiatowego Ośrodka Zdrowia, Poradnia ta ma dziś w swej stałej opiece 327 dzieci szkolnych obojga płci i różnego wieku, t. j. od 7 — 14 roku życia. W tym kierunku udzieliła Poradnia 2894 porad lekarskich. Naprawdę poważny to dorobek tej z wszechmiar pożytecznej instytucji społecznej.

Z Ośrodkiem Zdrowia łączy się ściśle praca Powiatowego Komitetu Kolonij Wakacyjnych, którego wysiłkiem został wzniesiony piękny budynek na Heluszu: ośrodek wakacyjnej radości najbiedniejszej naszej dziatwy i ożywczego wypoczynku na świeżem powietrzu wśród lasów i bliskich nam, a nader uroczych pagórków podkarpackich. Korzystało już z niego do 700-set najbiedniejszej dziatwy, uczniów i uczenic szkół powszechnych. W ostatnim np. roku sprawozdawczym spędziło tam wakacje 250 dziatwy.

Dalszym etapem opieki nad dzieckiem w wieku przedszkolnym, tj. tym wieku, w którym dziecko wymaga pod względem wychowawczym dużo, są nasze ochronki. Miałyby one w dzisiejszym jednolitym naszym systemie wychowawczym odegrać bardzo poważną rolę pedagogicznego oddziaływania. Faktem jest niezaprzeczalnym, że jak z jednej strony, poświęcamy niemowlęciu dużo trudu i pieczołowitej opieki wychowawczej, tak z drugiej strony mało, nawet bardzo mało poświęcamy zabiegu pedagogicznego dzieciakowi starszemu od roku. Z reguły pozostawiamy go samego, dając mu nieco sprzętu zabawowego, doradzając mu krótko „baw się".

Musimy stwierdzić, że na ten czas, w którym to dziecko najbujniej umysłowo się rozwija, uczy myśleć i wypowiadać, bogaci swój słownik i zdolność kojarzeniową, jest to za mało. Dziecko takie pozbawione należytego kierownictwa pedagogicznego, pozostawione samo sobie, gnuśnieje i umysłowo jałowieje.

Ochronki i organizowane przy nich przedszkola, ujęte we formę prawną, jako przedszkolne ośrodki wychowawczego oddziaływania, miałyby być temi placówkami, które lukę tę wypełnią. Zadanie to spełniają już dziś nasze ochronki: SS. Felicjanek i T.S.L. na Dolno-leżajskiem. Ochronka SS. Felicjanek ma już swoją historję. Wszak istnieje ona blisko lat czterdzieści i opiekuje się stale 70 do 80 dzieciakami obojga płci. Trud to naprawdę ofiarny i wysoce wychowawczy.

Młodszą zdobyczą jest pod tym względem ochronka T.S.L. na Przedmieściu. Wzniesiona sumptem społeczeństwa przy bardzo wydatnem poparciu Książąt Czartoryskich z Pełkiń, Kapituły Przemyskiej i miejscowego Ks. Prałata i proboszcza Męskiego, który wydzielił część gruntu swegojako na pomoc w jej utrzymaniu. Gromadzi ona codziennie i wychowuje do czterdzieścioro dziatwy, ujmując pracę w przedszkolu po myśli regulaminu i statutu Władz szkolnych.

WŁODZIMIERZ GRZESIOWSKI
Jarosław ul. Dietziusa Dom W. P. Milca.
poleca
swój bogato zaopatrzony handel towarów kolonjalnych, win mszalnych wódek i likierów, oraz owoców południowych i delikatesów.

Towarzystwo miłośników przeszłości Jarosławia

Gdy pewnego razu chciał profesor Romer wskazać swym słuchaczom istotę właściwego podejścia do obranej przez nich gałęzi wiedzy, zwrócił ich uwagę na widok roztaczący się z okien sali prelekcyjnej i wykład swój tak zagaił: „Zrozumiecie, panowie, przedmiot swych zainteresowań, ziemię, tylko wtedy i o tyle, o ile pojmiecie swą najbliższą okolicę". W ściślejszem zastosowaniu można sens tego powiedzenia wyrazić tak: Zrozumiemy skomplikowany mechanizm, zwany państwem, skoro pojmiemy bez reszty ten kompleks zjawisk, który ogólnie nazywany swem najbliższem środowiskiem. I to jest sens tak bardzo słusznie dziś na wszystkich odcinkach propagowanego regjonalizmu.

Regjonalizm, w odniesieniu do możliwie różnorodnych przejawów życia, uprawiało nasze pismo od zarania swego istnienia jako rację swego bytu. Toteż z wielką radością witamy powstanie Towarzystwa miłośników przeszłości Jarosławia. Pomnąc, że bez przeszłości niema przyszłości, piszemy się w 100% na kierunek, jaki inicjatorowie nadali działalności Towarzystwa, które skoordynuje wreszcie cenne niewątpliwie, lecz odosobnione i rozstrzelone dotąd poczynania jednostek, czujących, że należy odgrzebać z pyłu zapomnienia ciekawą i świetną przeszłość naszego miasta.

Zebrani dnia 28 lutego b. r. w sali ratusza inicjatorowie w osobach p. generała Wieczorkiewicza, p. starosty Wąsa, p. prezesa Sierankiewicza, ks. Szpetnara, pp. dyr. Broniewskiego, inż Dobrzańskiego, p. Dzióbkiewicza, p. sekr. Harlendera, prof. Kopystyńskiego, inspektora Kowaliszyna, p. Mizerskiego, p. Tokarowskiego i dyr. Wondasia postanowili ukonstytuować się jako Towarzystwo miłośników przeszłości Jarosławia i wyłonili komisję dla zredagowania statutu Towarzystwa. W skład komisji weszli: p. inż. Dobrzański, p. sekretarz Harlender i p. dyr. Wondaś.

Kontynuując niejako wspaniały czyn obywatelski p. generała Wieczorkiewicza, który tak bardzo energicznie zakrzątał się około uratowania od ruiny pomnikowych fortyfikacyj b. klasztoru Benedyktynek, postanowili zebrani podjąć akcję zmierzającą do ratowania reszty niemniej cennych pomników przeszłości naszego miasta. Toteż z aplauzem przyjęto do wiadomości oświadczenie p. prezesa Sierankiewicza, zgłaszającego w imieniu Zarządu miasta gotowość jak najenergiczniejszego poparcia akacji.

Stawiając się do dyspozycji Wydziałowi Towarzystwa zaznaczamy, że utworzenie go przyjęły tut sfery obywatelskie z wielkiem i bardzo życzliwem zainteresowaniem, oceniając należycie inicjatywę p. sekretarza Harlendera i p. inspektora szkolnego Kowaliszyna

Nawozy sztuczne
na sezon wiosenny 1935
a to:
Sól potasową, Kainit, Azotniat mielony, Saletrę sodową, Saletrę wapniową, Nitrofos, Saletrzak, Siarczan amonu, Supertomasynę, Superfosfat mineralny i wapno pal. miel.
dostarcza w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk i kopalń zaś drobnicowo z magazynu swego w Jarosławiu
SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU

Kronika.

Osobiste: Mgr. Bełko Adam wychowanek tut. gimn. I. ostatnio referendarz Urzę. Skarbowego w Jarosławiu, został w drodze służbowej przeniesiony do Urzędu Skarbowego w Drohobyczu i obejmie urzędowanie z dniem 18. III. b. r. Mgr. Bełko pracował intenzywnie, biorąc żywy udział w organizacjach społecznych,, w Legjonie Młodych i Oddz. Związku Strzeleckiego Jarosław jako referent wychowania obywatelskiego. Na wyznaczonej nowej placówce życzymy Mu „Szczęść Boże".

Od Redakcji. Ciąg dalszy artykułów dyskusyjnych „O reorganizacji naszych stowarzyszeń" dla braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

Obchód z okazji imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w ramach wewnętrznych Związku Strzeleckiego dla członków i ich rodzin w niedzielę dnia 17 marca. Program wypełnią: Przemówienie dyr. inż Broniewskiego, deklamacje, chór, produkcje taneczne oraz pełna humoru komedja O. S. S. czyli wyprawa ślubna. Uroczystość zakończą produkcje orkiestry.

Dekoracja naszych domów z okazji najrozmaitszych uroczystości uskuteczniana pozostawia wiele do życzenia. Rażącem jest, że chorągwie o rzekomo narodowych barwach przedstawiają wszystko tylko nie kolory państwowe. Okolicznościowych nalepek, mających czcić daną uroczystość w mieście a zwłaszcza na głównych ulicach prawie nie widać, co gorsza, skrzętny historyk mógłby odszukać bardzo często niejedną przedwojenną nalepkę a chodzi o cel na który dochód jest przeznaczony. Kilka groszy złożonych przez każdego będą w możności dokonać bardzo wielkich rzeczy. Zwracamy się z wezwaniem do mieszkańców miasta, aby tych uchyleń w przyszłości nie było, gdyż mimo całej wyrozumiałości i lojalności będziemy zmuszeni wymieniać imiennie tych wszystkich, którzy nietakt podobny pozwoliliby sobie w przyszłości powtórzyć.

Z okazji obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego urządza sekcja teatralno-chóralna Ogniska podoficerów w dniu 18 marca o godzinie 14-tej „Rewję" dla żołnierzy garnizonu w sali Domu Żołnierza. Tego samego dnia o godzinie 20-tej (8) dla szerszej publiczności. Program wypełnia: okolicznościowe przemówienie, deklamacje, produkcje chóru Ogniska pod batutą p. Szednego oraz oryginalne obrazki sceniczne. Dobra marka imprez Ogniska zgromadzi na „Rewji" cały Jarosław.

Zmiana własności. Budynek Banku Polskiego nabył w ostatnich dniach Bank Rolniczy, Spółdzielnia w Jarosławiu, który po przeprowadzeniu odpowiednich remontów przeniesie swój sklep i biura z ulicy Słowackiego do nowego lokalu.

Doroczna Zabawa na dochód Polskiego Białego Krzyża odbyła się 2 marca b. r. Znana energja i zmysł organizacyjny przewodniczącej, p. pułkownikowej d'Ercevillowej, jak i ofiarna praca członków Zarządu tut. Oddziału P. B. K. stworzyły imprezę zarówno pod względem towarzyskim i jak efektu finansowego tak udaną, że należała ona bezwzględnie do najlepszych w minionym sezonie. Odbywająca się równocześnie w salach kasyna miejskiego pod protektoratem p. p. starostowstwa Wąsów **zabawa na dochód kolonij wakacyjnych** zgromadziła również liczbę i doborową publiczność tak, że zakończenie tegorocznego karnawału długo pozostanie we wdzięcznej pamięci jarosławskiej sosjety.

Pod adresem Tow. opieki nad zwierzętami. W dniu 12. marca w godzinach po południowych naprzeciw realności p. inż. Kozłowskiego przy ul. Poniatowskiego padł koń „maści siwej" będący własnością jednego z tut. dorożkarzy, który na widok zbiegłych ciekawych, zbiegł, odprzęgając od dorożki padłego konia. Jak się okazało, koń padł wskutek wyczerpania — głodu — w dodatku pobity do krwi, do kości na grzbiecie.

Czyżby Towarzystwo opieki nad zwierzętami nie interesowało się podobnymi wypadkami bicia, katowania, głodzenia zwierząt, takich właścicieli nie pociągnęło do odpowiedzialności karnej? Niechajby członkowie Towarzystwa od czasu do czasu przyjrzeli się na targowicy miejskiej, przy ładowaniu zwierzyny do pociągów, na rogatkach i gościńcach poza miastem, jak i w jaki sposób żyjące zwierzę ginie niewinnie w ręku takiego kata.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami, jeśli istnieje, winno działalność swą rozwinąć i to w jak najkrótszym czasie, lub swe godności złożyć w ręce ludzi powołanych jak tut. lekarzy weterynarji i naprawdę miłośników i opiekunów zwierząt.

Celem wszczęcia akcji ochrony nad zwierzętami tut. Redakcja służyć może wytycznemi, jak należałoby zorganizować aparat opiekuńczy.

O dobro wspólnoty interesów na niwie sportu. Notatka pomieszczona w Gazecie Jarosławskiej z 17. II. 35 znalazła oddźwięk na łamach tego czasopisma z 3. III. br.

Dla dobra sportu na terenie naszego grodu, oraz do czasu pełni żniw w pracy piłkarskiej, wstrzymujemy się na razie od publicznego rozstrząsania, czy i o ile artykuł z 17. II. 35 nosi znamiona rzeczywistej prawdy (niestety), czy też był on następstwem nieświadomości autora.

Ognisko Podoficerów Zawodowych garnizonu Jarosław organizuje kursy dokształcające w zakresie 6 klas gimnazjalnych, na które mogą się zapisać również osoby cywilne. Zebranie orjentacyjne przyszłych frekwentantów kursu odbędzie się dnia 20 III. b. r. w Ognisku (Dom Żołnierza).

Staraniem ruchliwego zarządu Kółka Sportowego uczniów Państw. Gimn. I. w Jarosławiu odbyły się dnia 10. III. br. w świetlicy gimn. I. zawody tenisa stołowego między drużynami Gimn. I. a Gimn. II. Zawody zakończyły się wysokiem i zasłużonem zwycięstwem drużyny Gimn. I. w stosunku 6 : 0. Na wyróżnienie zasługuje reprezentacja G. I. w składzie: Reinherz, Pawlik, Weiss, Domino, Wilf, zaś z G. II. ambitny Chmiel i Kranzler.

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie.

Sympatyczne wyróżnienie. W pracy „Pologne Muze'es et Collections d'art, d' histoire" wydanej nakładem Ligi Narodów (Instytut współpracy intelektualnej) pomieszczony został opis tutejszego muzeum miejskiego.

Orkiestra dęta kolejowa która przed rokiem została zorganizowana przy Tow. muzycznem Kolejowem, na czele którego pracuje p. naczelnik Grabowski, wystąpi ze swoim zespołem w liczbie 36 w dniu 19 marca. Dzięki niezmordowanej pracy p. naczelnika Grabowskiego oraz zrozumieniu personelu tut. P. K. P. powstają niemal każdego roku nowe placówki kulturalne, które z radością i zadowoleniem witane są przez nasze społeczeństwo.

Przetarg. Dyrekcja poczt i Telegrafów we Lwowie ogłasza przetarg na objęcie prze-

wozu poczty wozem-autobusem lub autodorożką na trakcie Jarosław-Bystrowice-Pruchnik. Termin wnoszenia ofert ustalony został na dzień 17 marca. Oferty mogą być składane w Urzędzie pocztowym w Jarosławiu lub przesłane wprost do Dyrekcji we Lwowie. Szczegóły bliższe w ogłoszeniu poczty.

Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Bursy im. M. Kopernika w Jarosławiu odbyło się 16 lutego 1935 r. W skład Zarządu weszli z wyboru: p. dyr. Nartowski (jako przewodniczący), pp. radca Asłanowicz, Dr. Dyszyński, Dr. Grzegorzewski, pp. Leichtfried, Tenczarowski, Teleśnicki i Zając, jako zaś wiryliści ks. prałat Męski, ks. Łanocha, ks. Szypuła, p. prezes Sierankiewicz, p. radca Tyralski, p. dyr. Sobolewski i p. prof. Kluz. Komisję kontrolującą tworzą pp. Laszczyk, Petela, Wojciechowski.

Zastrzegając sobie na później omówienie działalności i potrzeb instytucji, notujemy, że Zebranie wyraziło gorące podziękowanie za owocną działalność sprężystemu Zarządowi z p. dyr. Nartowskim, jako prezesem na czele, tudzież nieocenionemu dyrektorowi bursy, p. prof. Karwańskiemu.

Z życia Oddziału Związku Strzeleckiego Im. Gen. Wacława Wieczorkiewicza. W ramach wewnętrznych Oddziału, zgodnie z zarządzeniem Władz naczelnych Związku – odbędzie się dla członków czynnych i sympatyków Związku w niedzielę dnia 17 marca 1935 r. Uroczysta Akademja z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Bogaty program przyczyni się do uświetnienia tej uroczystości strzeleckiej a przemówienie Prezesa Oddziału pozwoli przypomnąć historję powstania Związku, jego zorganizowanie przez Józefa Piłsudskiego, a zarazem służyć będzie jako dowód przywiązania do wielkiej idei i służenia jej przez grono ludzi dobrej woli i złożenia hołdu i przywiązania do osoby Wodza Narodu, Budowniczego Państwa Polskiego.

Praca obywatelskiego wychowania postępuje w dalszym ciągu naprzód. Dnia 2. III. wygłosiła referat p. Prof. Leichtfriedówna, jak zawsze znajdując wielkie grono słuchaczów. Dnia zaś 9. III. 1935 r. p. Prof. Lepczak zakończył cykl odczytów z zakresu historji, również przy znacznej frekwencji.

Ponadto nie ustaje praca w zakresie P. W., oraz w zakresie obrony przeciwgazowej, którą przeprowadza Instr. p. Falda Piotr.

Czwartkowe ćwiczenia gimnastyczne prowadzone przez instr. P. W. hartują ducha i ciało dużego zastępu ochotnych strzelców.

W „Tygodniku Jarosławskim" z dnia 3. III. br. ukazała się napastliwa notatka kronikarska w związku z obchodem 10-lecia Oddziału. Oświadczamy, że notatka ta podpisana przez „Strzelca" nie wyszła z tut. Oddziału i za tę notatkę, jak i za wszelkie artykuły które ukażą się w tej gazetce o życiu i działalności Związku Strzeleckiego, Oddział tut. nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Przypomnąć należy, że dnia 23. III. br. referat pt. „Samorząd gospodarczy, instytucje społeczne, współdziałanie młodzieży z temi instytucjami" wygłosi p. Prof. Knotz Marjan, dnia zaś 30. III. 1935 r. odczyt pt. „Armja i jej znaczenie" wygłosi p. Dr. Jersawetz.

Z życia miejscowych ogniskarzy wojskowych. Jak nas informują, to: 1) Były sekretarz WCKS. Ognisko st. sierż. Malec Andrzej został wybrany przez Walne Zebranie Członków Ogniska Podoficerskiego na Prezesa Ogniska, zaś chor. Huber Józef (b. Prezes) na Przewodniczącego Rady Nadzorczej tego stowarzyszenia.

Społecznikom tym życzymy z całego serca „Szczęść Boże" na nowych placówkach.

2) Na sekretarza WCKS. Ognisko powołano sierż. Turkowskiego Franc. z 3 pp. Leg.

3) Pierwszą rozgrywkę w tabeli Ligi Okręgowej naznaczono WCKS. Ognisko w Jarosławiu na dzień 28 kwietnia 35 z lwowską Hasmoneą.

Z życia organizacyj. Walne Zgromadzenie TSL-u odbyło się w dniu 10 marca br. w sali Tow. Gwiazda przy współudziale delegata Z. G. p. Letniowskiego, delegatów Czytelń i miejscowych członków.

Po zagajeniu, referacie ks. Kan. Hędrzaka na temat: „Cele i zadanie TSL. w dzisiejszej dobie" i sprawozdaniach zarzadu Koła, sekcji czytelniano-bibljotecznej, sekcji imprez i kasowego, przystąpiono do dyskusji, wykazującej niezbicie konieczność pogłębienia i szerokiej propagandy pracy TSelowej na tutejszym terenie, która w dziale kultury codziennego życia, powszechnej kultury ducha szerokich sfer naszego społeczeństwa, jego uobywatelenia, uspółdzielnienia i uspołecznienia może i powinno wiele zdziałać. W tym duchu przemawiał też delegat Z. G.

Niestety, brak chętnych do pracy ludzi stoi stale temu na przeszkodzie. Stąd apel do garnięcia się do pracy Teselowej, jak miało to miejsce w czasach zaborczych.

Po przyjęciu sprawozdań, uchwaleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum i wyborze nowego składu zarządu oraz Komisji kontrolującej, zamknął p. Insp. szk. Kawaliszyn, jako nowowybrany prezes, doroczne zwyczajne walne zebranie TSL. *Uczestnik.*

Z życia Z. P. O. K. Dnia 26/II br. na plenarnem zebraniu członków Z. P. O. K. wygłosiła członkini p. Lewicka referat p. t. „Ideał Kobiety współczesnej". Niezmiernie interesujący temat oraz wszechstronne i w piękną formę ujęte opracowanie tegoż przez Prelegentkę dało słuchającym go paniom wiele zadowolenia i spotkało się z pełnem uznaniem i podziękowaniem. W przygotowaniu jest cały szereg refnratów z dziedziny wychowania polityczno-obywatelskiego które będą wygłaszane w każdy ostatni wtorek miesiąca, jako w dzień przeznaczony na plenarne zebrania dyskusyjne członkiń Z. P. O. K. Dnia 26/III br. zostanie wygłoszony przez przewodniczącą Oddziału p. J. Grossową referat p. t. „Polityka wewnętrzna Polski na tle sytuacji światowej" według materjału dostarczonego przez Zarząd Zrzeszenia Wojewódzkiego Lwowskiego Z. P, O. K. Zebrania zwyczajne członków odbywające się każdego wtorku, zostały ostatnio przekształcone w „Koło Pracy" w którym członkinie według indywidualnych uzdolnień i upodobań będą pracowały na rzecz Oddziału. W myśl bowiem nowego statutu każda z członkiń Z. P. O. K. obowiązana jest do 2 godzin pracy tygodniowo na rzecz Oddziału. Zebranie w najbliższy wtorek tj. 19 bm. jako w dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego będzie miało charakter specjalnie uroczysty, toteż Zarząd Oddziału sprasza wszystkie Członkinie do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w zebraniu oraz skromnej herbatce towarzyskiej. Początek ze względu na uroczystości ogólne punktualnie o godzinie 16 (4 popołudniu) w lokalu Kasyna Miejskiego Rynek 5 I p. Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Mała wojna. W dniu 10 około godziny pierwszej przyszło do bójki na tle sąsiedzkich nieporozumień i sporów długotrwałych między parobczakami z gmin Radawa i Zaradawa. Powaśnionych parobczaków policja rozbroiła i sporządziła odpowiednie doniesienie do prokuratury. Zarówno zwycięzcy jak i zwyciężeni będą mogli czas dłuższy rozmyślać w Przemyślu o swych tryumfach, co na pewno wpłynie na ich uspokojenie i pogodzenie wojenne.

Sprzedawców Księgowych Stenografów Maszynistki

dzielnych a o skromnych wymaganiach wychowuje i poleca pg. kartoteki

Jarosławska Szkoła Handlowa.

CZEMU KUPUJĘ w „IMPERIAL"?

Bo wybór tow. największy
ceny przystępne
usługa sumienna
dogodne ulgi w spłatach
gatunek tow. najlepszy!

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku, papy izol, dachówek, studniówek, rur itp materjałów uskutecznia najtaniej firma → **Mieczysław Okoń** → w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40, Telefon № 6

ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publ. iż otworzyłem i prowadzę

Bazar chrześcijański

w lokalu **przy ulicy Grunwaldzkiej 24.** (dawniej sklep JÓZEFA HAMBURGA). Posiadam na składzie w wielkim wyborze i po cenach **umiarkowanych**: czekolady, cukry, towary korzenne, delikatesy, pieczywo i t. p.

Polecam się łaskawym względom PT. Publiczności i pozostaję z wysokiem poważaniem

TADEUSZ WOJTUŃ

RADJOODBIORNIKI na 10-cio mies. raty do nabycia w firmie „FUTUKUM"

STANISŁAW BODZOŃ
Jarosław, ul. Sienkiewicza 1.

Restauracja i pokój do śniadań
Stanisław Teleśnicki
w Jarosławiu, Grunwaldzka 18.
już otwarta
Ceny najniższe.

SPÓŁKA MLECZARSKA
„NABIAŁ"
poleca
codziennie świeże mleko, śmietanę, masło, ser, bryndzę, pieczywo, ciastka itp.
Ceny niskie
Mleko w butelkach z dostawą do domu

Pracownia kołder
przeniesiona z domu WP. Drowej Trzaskowskiej do domu przy ulicy Pełkińskiej № 61.
Wykonuje pracę solidnie według własnych i podanych wzorów po cenach bardzo przystępnych.
Józefa Kuźmińska
Jarosław, ul. Pełkińska № 6.

Pismo redaguje i wydaje Komitet Obywatelski wyłoniony z Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Jarosławiu. Redaktor odpow. **Tadeusz Zieliński**
Odbito czcionkami **Polskiej Drukarni Spółdzielczej w Jarosławiu.**